Nr. 188 SOSNOWIEC, wtorek dnia 21 sierpnia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2 50

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Papież, jako pośrednik pokojowy.

Pośrednictwo w stosunkach międzynarodowych ma od wieków pewne formy ustalone, które konferencja haska w 1907 r. ujęła w stałe normy w traktacie, poświęconym pokojowemu załatwianiu zatargów międzynarodowych. Konwencja przewiduje zarówno zapobieganie starciom zbrojnym, jak i zakończenie wojen, już wynikłych, i omawia bardzo szczegółowo warunki i sposób działania t. zw. pośredników, koniecznych często dla umożliwienia porozumienia pomiędzy stronami, spór wiodącemi.

Z pośrednictwem może wystąpić osoba, bezwzględnie neutralna, której stanowisko jest dość poważne dla stron walczących, aby przedstawienia jej miały dla nich wagę; wystąpić może z własnej inicjatywy lub na życzenie jednej ze stron wojujących.

Nie pierwszy to raz w historji Stol. Apostolska występuje z pośrednictwem. Ostatnio Leon XIII był pośrednikiem w sporze o wyspy Karolińskie pomiędzy Niemcami a Hiszpanją, które na mocy traktatu z dnia 20 grudnia r. 1885 zgodziły się na załatwienie zatargu w sposób proponowany przez Ojca św.

W wojnie obecnej, skoro Stany Zjednoczone są już stroną wojującą, jeden tylko Papież odpowiada jeszcze warunkom, wymaganym od pośrednika pokojowego. Wszystkie państwa neutralne są mniej lub więcej zainteresowane w wynikach wojny, zaangażowane po jednej lub drugiej stronie, albo zależne od koalicji pod względem gospodarczym. Pośrednictwo Papieża cechuje zupełna bezinteresowność, a stanowisko odpowiada podjętej roli pośrednika pomiędzy mocarstwami.

Papież bowiem jest monarchą, suwerenem i posiada w stosunkach międzynarodowych godność równą godności innych panujących, chociaż w różnych od nich warunkach.

Po upadku państwa papieskiego i ostatecznem zajęciu go przez Włochy d. 20 września 1870 r., Papież stracił faktycznie atrybuty władzy państwowej: nie posiada już od owego czasu ani terytorjum, ani ludu, nad którymby panował. Posiadłość Ojca św. stanowi Watykan, poza którego murami leżą już Włochy. Na zasadzie jednak prawa gwarancyjnego włoskiego z dnia 13 maja 1871 r., uznanego przez wszystkie mocarstwa, Watykan korzysta z prawa eksterytorjalności (*exterritorial* lub *extranational*), to znaczy, że ani prawa, ani władze włoskie swej mocy nań nie rozciągają, uważa się on, jak gdyby nie leżał na ziemi włoskiej.

W stosunkach międzynarodowych stanowisko Papieża jest zupełnie wyjątkowe. Jak wszystkie państwa zwierzchnicze, ma swych przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych przy wszystkich rządach, a przy Watykanie akredytowani są posłowie mocarstw. Przedstawiciele Kurji rzymskiej mają nawet wysokie rangi: legaci i nuncjusze pierwszą, a internuncjusze drugą rangę dyplomatyczną.

Skomplikowane położenie międzynarodowe Papieża nie wyłącza jego godności, równej godności głowy państwa, a zatem stanowiska, odpowiadającego roli pośrednika pokojowego pomiędzy mocarstwami.

Echa noty.

Audjencja w Watykanie.

LUGANO, 19 sierpnia. „Italja" donosi: Papież przyjął na audjencji posłów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej. W Watykanie panuje przekonanie, że w ciągu dwu tygodni nastąpi odpowiedź państw wojujących na notę pokojową. A zatem już w końcu bieżącego miesiąca będzie wiadomo, czy możliwem jest uniknięcie kampanji zimowej.

Dalsze zamiary Papieża.

GENEWA, (BTW.) Jak się dowiaduje „Messagero" w sprawie noty papieskiej, jest ona dopiero pierwszym krokiem w rozległej akcji pokojowej Papieża. Od przyjęcia, jakiego dozna ta nota, zależy przeprowadzenie drugiego zamiaru Papieża, mianowicie wezwanie do zawieszenia broni na lądzie i morzu.

Optymistyczny nastrój w Wiedniu i Berlinie.

WIEDEŃ, 18 sierpnia. (BTW.) „Neue Freie Presse" donosi, że notę Ojca św. doręczył cesarzowi Karolowi dziś w południe nuncjusz papieski.

WIEDEŃ. W tutejszych kołach politycznych utrwala się przekonanie, że nota papieska ma wielką doniosłość. Sądzą, że na wszelki wypadek będzie on punktem wyjścia dla dalszej dyskusji pokojowej.

Także w **Berlinie** zrobiła nota korzystne wrażenie i spotyka się z optymistyczną oceną. Wnioski Papieża są tak sformułowane, że mogą być podstawą do rokowań pokojowych. Przeważa przekonanie, że Lloyd George wiedział o propozycji Papieża w chwili, gdy oświadczał się przeciw udzieleniu zezwolenia na wyjazd delegatów socjalistycznych do Sztokholmu.

W kołach berlińskich panuje przekonanie, że gdy raz rozpoczną się rokowania, nikt nie odważy się ich już zrywać.

Głosy prasy niemieckiej.

BERLIN „Morgenpost" pisze: Nie widzimy żadnego powodu, dla którego mielibyśmy odrzucać propozycję pośrednictwa Papieża, i również co do naszych wrogów nie sądzimy, aby mieli rozsądny powód do odrzucenia noty.

BERLIN, (BTW.) Organ konserwatystów „Kreuzzeitung" wywodzi: Oświadczenie „Kölnische Volkszeitung", że Papież występuje obecnie tylko jako najneutralniejszy suweren państwa neutralnego, nie znajduje potwierdzenia we wstępnych słowach pisma papieskiego. Kiedy bowiem Papież nazywa się tutaj Ojcem wszystkich i powołuje się na przekazaną mu przez Chrystusa najwyższą godność duchowną, to przeciwko temu musi być podniesiony sprzeciw wyznawców kościoła ewangielickiego.

Narodowo-liberalna „Tägliche Rundschau" w ten sposób kończy artykuł o nocie papieskiej: Zawsze nam milszy będzie jako pośrednik Papież Benedykt XV, niż był kiedykolwiek pan Wilson. Napewno i ręce i serce jego są czyste w tych zamiarach. Ale właśnie dlatego może dla nas stać się niebezpieczeństwem, jeżeli teraz Papież podejmie dzieło, które wymknęło się z nieczystych palców Wilsona.

Sprawa orędzia w parlamencie

BERLIN, (BTW.) „Norddeutsche Allg. Zeitung" pisze: Na wyznaczonem na najbliższy wtorek posiedzeniu komisji głównej parlamentu Rzeszy, zabierze głos kanclerz Rzeszy i, jak się dowiadujemy, poruszy sprawę orędzia papieskiego.

W Szwajcarji.

BERN, (BTW). Niemiecka prasa szwajcarska zajęła stanowisko najzupełniej przyjazne względem noty papieskiej

Berneński „Bund" pisze: Można w stosunku do idei papiestwa zajmować stanowisko, jakie tylko się chce, niemniej przeto należy przyznać, że to co mówi Papież Benedykt XV, jest jak gdyby wyrwane prosto z serca przeważnej części ciężko nawiedzonej ludzkości wszystkich religii i wszystkich narodowości. Czy wszelako pozytywne propozycje Papieża doprowadzą do celu, jest to, niestety, wątpliwe. Wola jest tu bardzo dobra, czyn godzien pochwały, ale rezultaty są jeszcze bardzo, bardzo daleko.

„National Ztg." przestrzega przed pokładaniem przesadnych nadziei na interwencję Papieża.

„Baseler Nachrichten" pisze: Apel papieski, który stoi w zgodzie z gorącą tęsknotą wszystkich narodów za pokojem, spotka się z bardzo życzliwem przyjęciem szerokich mas ludności.

We Francji.

BERN. Koła dyplomatyczne Francji zapatrują się bardzo sceptycznie na wyniki przedsięwzięcia pokojowego Papieża. Zaznaczają przytem trudności, jakie by stąd powstały, gdyby akurat właśnie w tym momencie, kiedy Stany Zjednoczone przygotowują się do podjęcia bardzo znacznych wysiłków wojennych, rządy państw koalicji miały zgodzić się na propozycje pokojową papieża, w której bez wątpienia znać silny wpływ państw centralnych.

W Anglji.

LONDYN. „Times" podaje notę i pisze: Treść noty papieskiej usprawiedliwia nasze obawy, że propozycje pokojowe Papieża są raczej przychylne dla Niemiec i zwracają się przeciwko koalicji. Jeśli porównamy tekst noty z treścią rezolucji niemieckiego parlamentu i niemieckiemi propozycjami pokojowemi na konferencję sztokholmską, wtedy wzmacnia się to podejrzenie, że nota papieska jest interwencją niemiecką

„Westminster Gazette" w przeciwieństwie do reszty prasy angielskiej zaznacza, że rządy sprzymierzone dokładnie zastanowią się nad treścią noty papieskiej i nie pozwolą się powodować przez ideę, że nota papieska jest intrygą niemiecką.

„Drzwi do pokoju otwarte".

ROTTERDAM. Londyńska „Daily News" pisze: Jeżeli Papież może Niemcy skłonić do tego, iżby oświadczyły gotowość zagwarantowania Belgji, Serbji i Rumunji ich dawnej niepodległości i wycofania swych wojsk z obsadzonych obszarów Francji i Rosji, to drzwi do pokoju stanęłyby otworem.

Stanowisko Ameryki.

AMSTERDAM, (BTW). Komunikowane przez Biuro Reutera głosy prasy amerykańskiej, w sprawie noty pokojowej Papieża, wszystkie nastrojone są na jeden tylko ton odmowny.

„New York Herold" oświadcza, że poczynione przez Papieża propozycje o odbudowaniu zajętych obszarów nie wystarczają, gdyż żądać trzeba zupełnego odszkodowania, ukarania osób, które wojnę spowodowały, a dalej żądać trzeba odszkodowania od Niemiec i gwarancji, że już po raz drugi takiej zbrodni nie popełnią. Gdy prusactwo zostanie na zawsze zniszczone, wtedy naród niemiecki może mieć pokój, lecz nie wcześniej.

NOWY JORK. Prezydent Wilson zachowuje ścisłą rezerwę w stosunku do pokojowej noty papieskiej. Bądź co bądź Wilson jest zdania, że na odezwę Papieża koalicja musi dać odpowiedź, uprzednio się co do tego porozumiawszy. Wilson w każdym razie w imieniu Stanów Zjednoczonych prześle odpowiedź Papieżowi, ponownie objaśniając szczegółowo cele wojenne Ameryki.

Lansing odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami dyplomatycznymi Anglji, Włoch, Francji, Belgji i Brazylji w sprawie noty papieskiej, przyczem oświadczył, że przypuszcza, iż Stany Zjednocz. nie będą w stanie przyjąć proponowanych w nocie papieskiej podstaw rokowań pokojowych.

Krwawy bój we Flandrji.

HAGA. Sprawozdawca wojenny londyńskiego „Daily Telegraph" telegrafuje z kwatery angielskiej: Dla Niemców nie jest to już tajemnicą, że obecnie wyzwaliśmy ich we Flandrji do walki rozstrzygającej. Oni biją się z największym uporem, w żadnej walce nie mieli też nasi takich trudności do pokonana, jak obecnie. We Flandrji toczy się teraz najcięższa bitwa, jaką kiedykolwiek wydaliśmy. Po naszej stronie walczą największe rozporządzalne masy.

Sprawozdawca „Timesa" donosi „We Flandrji rzucone są teraz kości. Tam rozstrzygnie się pytanie, jak długo jeszcze potrwa wojna. Oczyszczanie wybrzeża belgijskiego z Niemców zbliży nas znacznie do zwycięskiego pokoju".

*

BERLIN, (BT W.) Wedle uzupełniających doniesień z niemieckiej kwatery prasowej bitwa na Zachodzie przybrała charakter ogólnego ataku na wszystkich odcinkach bojowych i toczy się z najwyższą siłą zarówno we Flandrji, jak w Artois, Szampanji i okolicy Verdun.

Rząd włoski zawrócił metropolitę Szeptyckiego.

BERN. Grecko-katolicki arcybiskup lwowski hr. Szeptycki odjechał z Fryburga do Rzymu.

WIEDEN. Rząd włoski nie pozwolił metropolicie Szeptyckiemu na przekroczenie granicy włoskiej.

Car na Syberji.

PETERSBURG. Mikołaj II, wraz z całą rodziną został wywieziony z rozkazu rządu tymczasowego na Syberję. „Russkaja Wola" podaje w tej sprawie następujące szczegóły: Dzień i godzina wyjazdu carskiej rodziny stanowiły największą tajemnicę. Kierenskij udał się osobiście do Carskiego Sioła. W nocy poczyniono przygotowania do podróży. O godzinie 4-ej rano zdetronizowana para udała się w samochodach na dworzec kolei. Wzdłuż całej drogi stało szpalerem wojsko. W 10 automobilach zajęły miejsca wielkie księżniczki ze swemi damami dworu. Carewiczowi towarzyszył jego guwerner francuski. Kierenskij udał się również na dworzec i, gdy car wsiadał do wagonu, podał mu uprzejmie ramię. Pociąg z carem odszedł o godz. 4m. 10. Nieco później ruszył pociągi ze służbą i bagażami.

Car wykreślony z armji.

ROTTERDAM, (BTW.) „Daily Chronicle" donosi: Ex car został oficjalnie wykreślony z listy armji rosyjskiej, przyczem odebrano mu prawo noszenia munduru.

Rady robotniczo-żołnierskie.

PETERSBURG. Uchwała rządu tymczasowego upoważniła Kiereńskiego do rozwiązania Rad Robot.-żołnierskich w całem państwie.

Lloyd George o sytuacji.

W związku z interpelacją Kennedy Jonesa oświadczył Lloyd George w parlamencie co następuje:

Niemcy twierdzą, że średnia jednomiesięczna strata netto tonnażu angielskiego wynosi od czasu trwania zaostrzonej wojny podwodnej—500,000 ton. Liczba rzeczywista jest tylko 250,000 ton, a jeżeli ciągłe polepszanie się stosunków będzie trwało i nadal, w takim razie można się spodziewać, że straty w sierpniu wyniosą już tylko 175,000 ton.

Mam nadzieję — zakończył Lloyd George—że nasze straty okrętów będą wciąż mniejsze, zaś budowa nowych okrętów będzie się wzmagała ustawicznie. Przy pomocy Ameryki będziemy posiadali dość tonażu na cały 1918 rok, a jeżeli okaże się potrzeba, to i na 1919 rok.

Co się tyczy położenia wojennego to, istotnie oczekiwaliśmy w roku bieżącym wielkiego wspólnego przedsięwzięcia armji koalicji przeciwko wrogom. Rosja była dostatecznie uzbrojona dla wykonania swego zadania.

Obcęgi zaczynały już zacieśniać się, ale oto, mówiąc uczciwie, jedna część tych obcęgów musiała być oddana do reparacji, i dla tego to nie mogła jeszcze nastąpić dla Niemiec chwila katastrofy, której oczekiwaliśmy, ale sprawy te poprawią się jeszcze. Położenie w Rosji jest jeszcze bardzo trudne. Wobec tego stanowczo odpycham wszelką dyskusję w sprawie naszego sprzymierzeńca.

Obecnie wojsko nasze na froncie flandryjskim uwikłane zostało w wielką bitwę i właśnie dopiero co otrzymałem depeszę od naszego wodza naczelnego z zawiadomieniem, ze atak już się rozpoczął. Niema zresztą zamiaru przedsiębrać obecnie operacji na wielką skalę.

O ile Rosja znowu wróci do sił, a Ameryka w rzeczywistości przystąpi do wojny, przysyłając swe wojska, w takim razie powinnoby to dać dużo do myślenia Niemcom i ich sprzymierzeńcom.

Z Sosnowca

Dnia 20|VIII

— Z niedzieli. Dzięki sprzyjającej pogodzie, dwie urządzone wczoraj zabawy: w „Zaciszu" i w „Lasku Sosnowieckim" cieszyły się ogromną frekwencją. Publiczności, zwłaszcza w „Zaciszu", zebrało się tyle, że trudno się było przecisnąć. Przy kasie uformował się długi... „ogonek", jak przed sklepem komisji żywnościowej. Pełno było też w parku sieleckim.

— Z sądownictwa polskiego. P. Janusz Borowski nie przyjął naczelnego stanowiska w sądownictwie miejscowem. Jak się dowiadujemy, sędzia pokoju w Piotrkowie p. Jasiński obejmie w Sosnowcu prezesurę sądu okręgowego, czyli trybunału. Sprawa siedziby trybunału sądowego nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana. Jak doniosły pisma warszawskie, Tymczasowa Rada Stanu jako siedzibę oznaczyła Będzin, ze względu na brak jakoby odpowiedniego lokalu w Sosnowcu. Otóż w sprawie tej wyjechała niedawno do Warszawy delegacja obywatelska z przedstawieniem, iż dopóki nie wybudowany zostanie specjalny gmach — lokal zupełnie odpowiedni na tymczasowe pomieszczenie sądu okręgowego znajduje się w Sosnowcu w jednym z domów przy ul. Warszawskiej. Ponieważ dwa miasta Sosnowiec i Będzin ubiegają się o to, aby nowy sąd mieć w swoich murach, plenarne posiedzenie Rady Stanu upoważniło dyrektora Departamentu sprawiedliwości do powzięcia w tej sprawie decyzji, która zapadnie w najbliższych dniach. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że decyzja ta będzie zgodną z życzeniami Sosnowca, liczącego dwa razy tyle ludności co Będzin i będącego istotną stolicą Zagłębia Dąbrowskiego.

— Sosnowiec — siedzibą dekanatu. W mieście krążą pogłoski, nie pozbawione głębszej podstawy, że siedziba dekanatu w niedalekiej przyszłości przeniesiona zostanie z Będzina do Sosnowca. Będzin, jak wiadomo, ma 40,000 mieszkańców, przeważnie żydów i posiada tylko jeden kościół, w Sosnowcu zaś, mającym ludności z górą 80,000 w tem trzy czwarte chrześcjańskiej, są cztery świątynie katolickie.

— Podwyższenie taksy telegraficznej. Oprócz dotychczasowej opłaty po fen. 15 za wyraz, pobierana będzie opłata dodatkowa, po 2 fen. za wyraz.

— W sprawie cukru. Jak donosi urzędowy „Dziennik Rozporządzeń", p. szef administracji przy general-gubernatorstwie warszawskiem ustanowił następujące ceny cukru, kryształu i faryny:

Ceny dla wytwórców wynoszą: za 100 kg. cukru kryształowego 88 mk.; za 100 kl. faryny 100 mk. Detaliści obowiązani są sprzedawać cukier po cenach następujących: 1 kilogram cukru kryształowego w Warszawie i w Łodzi po 2 mk. 30 fen., w pozostałych miejscowościach jenerał gubernatorstwa po 2 mk. 10 fen. Jeden kilogram faryny w Warszawie i w Łodzi po 2 mk. 40 fen.; w pozostałych miejscowościach jenerał-gubernatorstwa po 2 mk. 20 fen. Przepisy te obowiązują od dnia 1 sierpnia r. b. Za wykroczenia grozi kara do pół roku więzienia lub 300 mk. grzywny.

W Sosnowcu jednak, wbrew powyższemu wyraźnemu rozporządzeniu, cena cukru w ostatnich dniach nie tylko nie spadła, ale przeciwnie *jeszcze się podniosła* do 3 mk. z fenigami i to zarówno u spekulantów, jak i w sklepach Komisji żywnosciowej. Co to wszystk[illegible] znaczy?

— Zebrania górników. Polski Związek Zawodowy robotników przemysłu górniczego urządza ścisłe zebrania swoich członków w lokalach filjalnych swoich biur punktualnie o godzinie 7-ej wieczorem: dnia 20 b. m. w Czeladzi, dnia 21-go w Kolonji Piaski i 25-go w Łagiszy. Porządek zebrań następujący: 1, wybór prezydjum; 2, sprawozdanie z działalności na filjach; 3, ukompletowanie poborców i 4, sprawy miejscowe i wolne wnioski. Prosi się członków o punktualne przybycie na zebranie do odnośnych filji, i o zabranie z sobą książeczek członkowskich. Robotnicy do Związku nie należący, na zebrania te nie będą wpuszczani.

— O podwyższenie porcji chleba. Pisaliśmy już, że porcje chleba kartkowego w Warszawie zostały podwyższone. Ostatnio znów „Miejska deputacja żywnościowa" w Częstochowie zawiadomiła tamtejszych mieszkańców, że tygodniowa porcja chleba podwyższona została do 3 funtów na jedną osobę w rodzinie. Trzyfuntowy bochenek chleba kosztować będzie 65 fen. Możeby za przykładem Warszawy i Częstochowy poszedł i Sosnowiec, gdzie brak chleba daje się bardzo odczuwać, zwłaszcza wobec drożyzny ziemniaków

— Ziemniaki. Miejscowa Komisja żywnościowa dotychczas nie sprowadziła jeszcze ziemniaków. Tymczasem do Częstochowy co parę dni przychodzi wagon ziemniaków, które mieszkańcy tamtejsi otrzymują za kwitkami w ilości 6 funtów za 65 fenigów. Funt więc kosztuje 11 fenigów. W Sosnowcu spekulanci korzystając z sytuacji, zdzierają po 60 fenigów za funt

— Filja „Krajowej kasy pożyczkowej". W mieście naszem otwarta wkrótce zostanie filja „Krajowej kasy pożyczkowej".

— Pożar. W ubiegłą sobotę o godzinie 10-ej wieczorem, straż ogniowa ochotnicza zaalarmowana została przeraźliwym głosem syreny. Jak się okazało, na Pogoni przy ul. Czeladzkiej wybuchł pożar w posesji p. Tomeckiego, gdzie spaliła się stodoła. Ogień stłumiono po upływie paru godzin, przeszkadzając, dzięki energicznej akcji, dalszemu rozszerzeniu się groźnego żywiołu. Przyczyna pożaru nie wiadoma.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul, Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.